

ISSN 1733-5140

Nr 2 (207) 2014
02.03.2014r.
Rok XX, 2,00zł

Nasza Parafia

Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich



Gorzkie żale przybywajcie!

Słowo od proboszczów



Stajemy na progu kolejnego okresu liturgicznego. Przed nami Wielki Post, czyli czterdziestodniowe Przygotowanie Paschalne. Kościół w swoim nauczaniu mocniej niż kiedyś akcentuje pozytywną i głębszą stronę przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Skupienie się na poście, rozumianym jedynie jako czas wyrzeczenia i rezygnacji z różnych przyjemności, prowadzi do pojmowania wiary jako zespołu praktyk i nakazów, których przestrzeganie zapewni zbawienie. Tymczasem nie nasze praktyki, ale wiara zbliża nas do Boga, który daje odpuszczenie grzechów i wprowadza do Swego królestwa. Uczynki mają wartość, kiedy wypływają z wiary i do niej prowadzą.

Przygotowanie Paschalne jest czasem intensywniejszej pracy nad sobą, nad swoimi wadami, jest czasem nawrócenia. Najważniejszym jego elementem jest zwrócenie się w stronę drugiego człowieka, jest troska o większą miłość. Św. Piotr napisał: „Miłość zakrywa wiele grzechów” (1P 4,8). Pracujemy nad sobą nie po to, by stać się idealnymi, ale po to, by pełniej realizować podstawowe powołanie, jakim Bóg nas obdarzył, a więc powołanie do miłości. Jak ją realizować w różnych dziedzinach życia i szczegółowych powołań, uczymy się od Jezusa. Jego życie i słowa wskazują, jak szukać woli Boga Ojca i z Nim rozmawiać, jak okazywać czułość i gniew, jak cieszyć się szczęściem innych i jak płakać, kiedy cierpią. On uczy nas także, jak przyjmować

i nieść krzyż i gdzie szukać sensu cierpienia. Przygotowanie Paschalne poprzez modlitwę i nabożeństwa pokutne, ćwiczenie swojej woli i uczynki miłosierdzia ma pomóc zweryfikować dotychczasową postawę wiary, umocnić więź z Bogiem i drugim człowiekiem.

Nazwa „Wielki Post” może kojarzyć się ze smutnym chrześcijaństwem. „Przygotowanie Paschalne”, przeciwnie, niesie w sobie nadzieję zmartwychwstania. Przypomina wyraźniej, że tak jak cierpienie i krzyż Jezusa prowadziły do wielkanocnego poranka, tak wysiłek związany ze szczerym nawracaniem się odnajduje swoje uzasadnienie w miłości Boga i radości, jaką daje życie w Jego obecności. Jeśli więc pragniesz, aby poprzez czas Wielkiego Postu Pan przywrócił Ci radość zbawienia, podejmij wysiłek odwracania się od grzechów, przechodzenia od przeciętności do gorliwości, od smutku do entuzjazmu chrześcijaństwa. Okazją, już na początku, będą rekolekcje, czas intensywnego działania Ducha Świętego. Warto, a nawet trzeba, dać Mu możliwość kształtowania naszych serc.

Ks. Maciej Chwarścianek SDS

„W jakimkolwiek dusza jest stanie, powinna się modlić. Musi się modlić dusza czysta i piękna, bo inaczej utraciłaby swą piękność; modlić się musi dusza dążąca do tej czystości, bo inaczej nie doszłaby do niej; modlić się musi dusza dopiero co nawrócona, bo inaczej upadłaby z powrotem; modlić się musi dusza grzeszna, pogrążona w grzechach, aby mogła powstać. I nie ma duszy, która by nie była obowiązana do modlitwy, bo wszelka łaska sływa przez modlitwę”

św. Faustyna (Dz. 146).



Drodzy Parafianie!

Przed nami okres Wielkiego Postu. Rozpoczniemy go w Środę Popielcową – obrzędem posypania naszych głów popiołem, który uświadomi nam naszą przemijalność i grzeszność w obliczu majestatu i świętości Boga. Tę prawdę wyrażają znaczące słowa towarzyszące temu obrzędowi: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz” (por. Rdz 3,19) oraz „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Te dwa zdania są przypominają nam o potrzebie przeżywania Wielkiego Postu i całego naszego życia w atmosferze refleksji nad Słowem Bożym, w duchu modlitwy oraz szczerzej przemiany naszych serc i naszego życia.

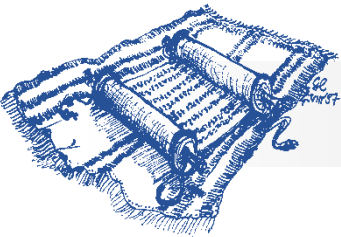
Szczególnym wezwaniem wielkopostnym są słowa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Nawrócenie oznacza zmianę myśli i rozumu, zmianę serca, kierunku własnego postępowania. Nawrócenie jest zwróceniem się do Jezusa poprzez podjęcie tej samej drogi, którą On przebył. Papież Benedykt XVI powiedział, że „nawrócić się to znaczy szukać Boga”. Gdy Go znajdzie, muszę się Mu powierzyć, aby przechodzić ze śmierci do życia, z ciemności do światła. Po takim nawróceniu mam wierzyć w Ewangelię. Ewangelią jest Jezus Chrystus, Syn Boży. Wiara nie jest jedynie zgodą rozumu na głoszoną prawdę, ale zaufaniem do tego, który mi ją głosi. Przecież i demony wierzą,

choć drżą (Jk 2,19). Problem nie polega na przyjęciu, że Pan jest lub Go nie ma, ale na podjęciu decyzji, jakiego rodzaju relację jestem w stanie z Nim nawiązać. Wierzyć to kochać i uczynić Jezusa swoim życiem. Akt wiary jest relacją osobową z Jezusem – jak przyjaciel z przyjacielem. Konkretnie mówiąc, wiara jest przyłgnięciem do Jezusa i pójściem za Nim, aby być z Nim. Oznacza to stać się uszami, by Go słuchać, nogami, by podążać za Nim, oczami, by Go wiedzieć, rękami, by Go dotykać, a przede wszystkim sercem, aby Go kochać.

Ta droga nawracania i wiary, do której wzywa nas Kościół w Wielkim Poście, jest w tradycji Kościoła powiązana z postem, jałmużną i modlitwą, aby „życie było bardziej trzeźwe”. Papież Benedykt XVI na początku Wielkiego Postu w roku 2011 powiedział: „Post, jałmużna i modlitwa niech nam pomagają otwierać serca na owoce paschalnego dzieła Chrystusa. Jest to zewnętrzny znak wewnętrznej rzeczywistości, naszych wysiłków, aby z Bożą pomocą powstrzymać się od zła i żyć Ewangelią. Jednak nie pości prawdziwie ten, kto nie karmi się Słowem Bożym”.

Gorąco zachęcam do podjęcia tych praktyk wielkopostnych, które najlepiej mogą przygotować nas do świąt Wielkiej Nocy. Zapraszam do udziału w nabożeństwach Gorzkich Żali, w piątkowych nabożeństwach Drogi Krzyżowej i przede wszystkim do udziału w wielkopostnych rekolekcjach, które wygłosi o. Mariusz Legieżyński – Oblat Maryi Niepokalanej od 5 do 9 kwietnia 2014 r.

Ks. Jacek Wawrzyniak SDS



Słowo na dziś

Nikt nie może dwom panom służyć

Z Ewangelii św. Mateusza (6,24-34)

Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, malej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/ i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

Chrystus w Słowie Bożym na dzisiejszą niedzielę bardzo konkretnie wskazuje nam, jak ma wyglądać życie chrześcijanina, czyli

tego który chce pójść za Jezusem i całkowicie oddać Mu swoje życie.

Jezus mówi nam: „Nikt nie może dwom panom służyć”. Nie da się iść za Jezusem, a równocześnie zabiegać o dobra tego świata. Bo jak słyszymy dalej, „albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi”.

Prawdziwy chrześcijanin, prawdziwy katolik to ten, który całe swoje życie opiera na zaufaniu do Boga. Nie szuka innych bożków pochodzących z tego świata, ale jest wierny Jednemu Bogu który go stworzył, podtrzymuje w istnieniu i który chce doprowadzić go do pełni szczęścia, jakim jest zbawienie wieczne. Chrześcijanin XXI wieku, katolik, uczeń Jezusa powinien rozwiązania swoich zmartwień i problemów szukać właśnie u Tego, który wszystko może. On może zaradzić każdej naszej trudnej sytuacji życiowej, trzeba tylko Mu zaufać i pozwolić na to, aby działał nieustannie w naszym sercu. Błogosławiony papież Jan Paweł II tak często przywoływał Jezusowe: „Nie bój się, wypłynij na głębię”. To Chrystusowe wezwanie jest wciąż aktualne. Dziś także potrzeba, aby uczniowie Chrystusa nie martwili się tym, co przyziemne, aby nie przywiązywali dużej wagi do tego, co przemija i co kiedyś się skończy, ale z odwagą i pełnym zaufaniem swojemu Mistrzowi szli do przodu. Aby szli pod prąd, przewyciężając wszelkie zło, jakie próbuje się wkraść w życie rodziny ludzkiej.

Tak więc chcemy pozytywnie odpowiedzieć na dzisiejsze zaproszenie Jezusa, aby stać się ludźmi prawdziwego zaufania i zawierzenia Bogu.

Ks. Przemysław Marszałek SDS

Katecheza Ojca Świętego Franciszka – Audiencja Generalna 15.01.2014 r.

Wszyscy jesteśmy uczniami i misjonarzami

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W ubiegłą środę rozpoczęliśmy krótki cykl katechez o sakramentach, zaczynając od chrztu. I na chrzcie chciałbym się skupić również dzisiaj, by zwrócić uwagę na bardzo ważny owoc tego sakramentu: sprawia on, że stajemy się członkami Ciała Chrystusa i ludu Bożego. Św. Tomasz z Akwinu twierdzi, że ten, kto otrzymuje chrzest, zostaje wszczepiony w Chrystusa, stając się niejako Jego członkiem, i zostaje włączony do wspólnoty wiernych (por. Summa Theologiae, III, zagadnienie 69, art. 5; zagadnienie 70, art. 1), czyli do ludu Bożego. Pouczeni przez Sobór Watykański II, mówimy dziś, że chrzest wprowadza nas do ludu Bożego, czyni z nas członków ludu w drodze, ludu pielgrzymującego w historii.

Faktycznie, tak jak z pokolenia na pokolenie przekazywane jest życie, również z pokolenia na pokolenie, przez powtarzane narodziny przy chrzcielnicy, przekazywana jest łaska, i z tą łaską lud chrześcijański wędruje w czasie, niczym rzeka, która nawadnia ziemię i szerzy w świecie błogosławieństwo Boże. Od chwili, kiedy Jezus powiedział słowa, które słyszeliśmy w Ewangelii, uczniowie poszli udzielać chrztu; i od tamtego czasu do dziś przekazywanie wiary przez chrzest tworzy łańcuch. I każdy z nas jest ogniwem tego łańcucha: zawsze krok do przodu; jak rzeka, która nawadnia. Taka jest łaska Boga i taka jest nasza wiara, którą musimy przekazywać naszym synom i córkom, dzieciom, aby potem, kiedy staną się dorosłe, mogły ją przekazywać swoim

dzieciom. Taki jest chrzest. Dlaczego? Dlatego że chrzest wprowadza nas w ten lud Boży, który przekazuje wiarę. To jest bardzo ważne. Lud Boży, który wędruje i przekazuje wiarę.

Na mocy chrztu stajemy się uczniami-misjonarzami, powołanymi, by nieść Ewangelię światu (por. adhortacja apostołska Ewangelii gaudium, 120). «Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia wykształcenia w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji (...). Nowa ewangelizacja powinna zakładać nowy protagonizm» (tamże) wszystkich, całego ludu Bożego, nowe odgrywanie znaczącej roli przez każdego z ochrzczonych. Lud Boży jest ludem uczniem – ponieważ otrzymuje wiarę – i misjonarzem – ponieważ przekazuje wiarę. I to czyni w nas chrzest: daje nam łaskę i przekazuje wiarę. Wszyscy jesteśmy w Kościele uczniami, i jesteśmy nimi zawsze, przez całe życie; i wszyscy jesteśmy misjonarzami, każdy w miejscu, które Pan mu wyznaczył. Wszyscy: nawet najmniejszy jest misjonarzem; a ten, kto wydaje się największy, jest uczniem. Lecz ktoś z was powie: «Biskupi nie są uczniami, biskupi wiedzą wszystko; Papież wie wszystko, nie jest uczniem». Nie, także biskupi i Papież muszą być uczniami, bo jeśli nie są uczniami, nie czynią dobra, nie mogą być misjonarzami, nie mogą przekazywać wiary. My wszyscy jesteśmy uczniami i misjonarzami.

Istnieje nierozwalny związek między wymiarami mistycznym i misyjnym powołania chrześcijańskiego – oba są zakorzenione w chrzcie. «Przyjmując wiarę i chrzest, my, ►

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Bracia i siostry, chrzest święty jest fundamentem naszego życia, najpiękniejszym darem Boga, początkiem nowego życia jako dzieci Bożych. Dziękujemy za nasz chrzest i pamiętajmy, do czego ten sakrament nas zobowiązuje. Niech nasze codzienne życie i relacje z ludźmi będą świadectwem przynależności do Boga, który jest naszym Ojcem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

„Wierzę w Ducha Świętego”

świat otworzyło ludzi na prawdę o Trójcy Świętej. Kościół wierzy i wyznaje, że Duch Święty jest współistotny Ojcu i Synowi. Do uroczystego zdefiniowania tej prawdy na soborze w 381 r. przyczyniło się szerzenie błędnych poglądów, że Duch Święty nie jest Osobą Boską, lecz stworzeniem Boga, kimś, kogo dzisiaj nazwalibyśmy superaniołem.

W wyznaniu wiary Ducha Świętego nazywamy Panem i Ożywcicielem. Tytuł Pan jest równoznaczny z wiarą w Jego Bóstwo. Odnosimy go również do Boga Ojca i Syna Bożego. Ożywiciel, bo w sakramencie chrztu otrzymujemy nowe życie w Bogu Ojcu przez Jego Syna w Duchu Świętym.

Kiedy Bóg Ojciec posyła Syna, posyła także Ducha Świętego. On przygotowuje ludzi swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa. Kiedyś był natchnieniem proroków, a dziś przypomina nauczanie Jezusa, otwiera umysły na zrozumienie Jego męki i zmartwychwstania. Dzięki Duchowi dzieło Chrystusa jest uobecniane podczas każdej Mszy świętej. Bez Jego działania sakramenty byłyby pustymi gestami, a Kościół zagubiłby wiarę.

Ducha Świętego rozpoznajemy po owocach działania. Św. Paweł wymienia ich dziewięć: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Pomocą w zdobywaniu tych owoców są dary Ducha Świętego, których w oparciu o Biblię wymienia siedem: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej.

Św. Paweł obok tych darów wskazuje także na liczne dary udzielane poszczególnym osobom, by korzystanie z nich przynosiło pożytek całej wspólnotie wierzących. Są wśród nich dar prorocтва, uzdrawiania, mówienia językami, kierowania wspólnotą, nauczania. Jednak największym darem Ducha Świętego, którego wierzący powinni najbardziej pragnąć, jest miłość, która przynosi

najwspanialszy owoc – świętość człowieka.

Duch Święty ma moc zmienić nie tylko serce człowieka, ale także całe narody. Znamy dobrze wołanie błogosławionego Jana Pawła II, które rozległo się na Placu Zwycięstwa w Warszawie, kiedy wzywał Ducha Świętego, by odnowił oblicze ziemi, szczególnie polskiej ziemi, umęczonej latami komunizmu.

Duch działa i udziela swych darów, ale trzeba z Nim współpracować. Jego działanie zależy od woli i otwartości człowieka. Szczególnym miejscem spotkania z Duchem Świętym jest sakrament bierzmowania, w którym otrzymujemy energię Bożą potrzebną do wyznawania wiary w kochającego Boga. Kiedy sakrament bierzmowania przyjmuje osoba, która była ochrzczona jako dziecko, składa najpierw wyznanie wiary, którym potwierdza wyznanie dokonane kiedyś w jego imieniu przez rodziców i chrzestnych. Dlatego zanim przyjmie bierzmowanie, musi mieć świadomość, co oznacza być chrześcijaninem. Musi przejść swoisty katechumenat, który pozwoli w wolny i dojrzały sposób przyjąć Boga, do którego prowadzili go rodzice.

Obecne czasy ze względu na ożywienie entuzjazmu w Kościele są nazywane czasami Ducha Świętego. Jego obecność i dary są potrzebne w każdym powołaniu: w małżeństwie, kapłaństwie, w życiu bezżennym. Tam, gdzie nie ma Jego owoców, nie ma miłości, za to są smutek, niepokój, porywczosć, wrogość, złośliwość, zdrada, brutalność, nieopanowanie. Pragnąc Ducha Świętego i prosić, by ożywił dary udzielone na chrzcie, nie jest dla nas jakimś gratisem, czymś ekstra, ale koniecznością. Być bez Ducha Świętego to być martwym chrześcijaninem. A my jesteśmy powołani do życia i do radości.

(Zob.: *Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*. Red. Z. Marek. Kraków 2009)

ks. Maciej Chwarścianek SDS



Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywciciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez proroków. Oto kolejny artykuł naszej wiary, który wyznajemy podczas każdej uroczystej Mszy świętej. Rok Wiary był dla nas zaproszeniem do głębszego pochylenia się nad najważniejszym darem Boga, jakim jest wiara. Osoba Ducha Świętego odgrywa tu kluczową rolę.

Pismo Święte zwraca naszą uwagę, że choć pragnieniem Boga jest udzielić daru wiary każdemu, to jednak nie każdy go podejmuje. Bóg jak zatroskany pasterz czy roztropna kobieta szuka zbuntowanych i pogubionych. Chce zapalić w sercu każdego światło, które pozwoli rozpoznać w Nim Stwórcę i Przyjaciela, wzbudzić mądrość, która pomoże wybrać życie. Działanie Boga dokonuje się niewidzialnie. Nawrócenie, choć przejawia się w zewnętrznej postawie, ma jednak miejsce w głębi człowieka, której nie pokaże nawet najdoskonalszy mikroskop.

W tym momencie dotykamy tajemnicy Ducha Świętego i sposobu Jego działania. Dla wielu współczesnych pozostaje On mało znaną Osobą Boską. Być może przyczyną jest Jego „niewyobrażalność”. Boga Ojca kojarzymy z ojcem ziemskim. Syna Bożego można było oglądać, gdyż stał się człowiekiem. Tymczasem Duch pozostaje nieuchwytny nawet dla wyobraźni. Dlatego symbolika chrześcijańska, sięgając do Pisma Świętego, przedstawia Go m. in. w postaci ognia, wiatru, obłoku, jakby gołębicę, źródła wody.

Szukając porównań warto zauważyć, że również duch człowieka ze swoimi przymiotami, a więc rozumem i wolą, pozostaje niewidzialny. Kiedy spotykamy człowieka o ponadprzeciętnych zdolnościach, doszukujemy się ich nie w strukturze jego ciała, ale przede wszystkim w głębi ducha. Tylko tym możemy tłumaczyć, dlaczego ktoś, już jako małe dziecko, wykazuje zdolności muzyczne, matematyczne czy językowe. Zatem, jak geniusz ludzkiego ducha może być poznany po efektach twórczości człowieka, tak Ducha Świętego rozpoznajemy po owocach Jego działania.

Stary Testament nie mówi jeszcze o Osobie Ducha Świętego. Dopiero przyjdzie Jezusa na

► chrześcijanie, przyjmujemy działanie Ducha Świętego, które sprawia, że wyznajemy Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego i nazywamy Boga 'Abba', Ojcem. Wszyscy ochrzczeni i ochrzczone (...) jesteśmy powołani, by żyć w jedności z Trójcą i tę jedność przekazywać, ponieważ ewangelizacja jest wezwaniem do udziału w komunii trynitarniej» (Dokument końcowy z Aparecidy, n. 157).

Nikt nie zbawia się sam. Jesteśmy wspólnotą wierzących, jesteśmy ludem Bożym i w tej wspólnotcie doświadczamy, jak pięknie jest dzielić doświadczenie miłości, która nas wszystkich poprzedza, a jednocześnie domaga się, byśmy byli «kanałami» łaski dla siebie nawzajem, mimo naszych ograniczeń i grzechów. Wymiar wspólnotowy nie jest tylko «ramką», «otoczką», lecz jest integralną częścią życia chrześcijańskiego, świadectwa i ewangelizacji. Wiara chrześcijańska rodzi się i żyje w Kościele, a w chrzcie rodziny i parafie przeżywają włączenie nowego członka w Chrystusa i w Jego ciało, którym jest Kościół (por. tamże, n. 175 b).

Kiedy mówimy o znaczeniu chrztu dla ludu Bożego, dobrym przykładem są dzieje wspólnoty chrześcijańskiej w Japonii. Zaznała ona wielkiego prześladowania na początku XVII w. Było wielu męczenników, duchowni zostali wypędzeni z kraju, a tysiące wiernych zabito. W Japonii nie został ani jeden ksiądz, wszyscy zostali wydalen. Wówczas wspólnota zesłała do podziemia, zachowując wiarę i modląc się w ukryciu. A kiedy rodziło się dziecko, chrzcili je tata lub mama, bo wszyscy wierni mogą udzielać chrztu w szczególnych okolicznościach. Kiedy po upływie blisko dwóch i pół stulecia, 250 lat później, misjonarze znów udali się do Japonii, tysiące chrześcijan ujawniło się i Kościół mógł rozkwitnąć na nowo. Przeżyli oni dzięki łasce swojego chrztu! To jest wielkie: lud Boży przekazuje wiarę, chrzci swoje dzieci i idzie naprzód. I zachowali, choć w sekrecie, silne poczucie wspólnoty, ponieważ chrzest sprawił, że stali się jednym ciałem w Chrystusie: byli odizolowani i ukryci, lecz zawsze byli członkami ludu Bożego, członkami Kościoła. Ta historia może nas wiele nauczyć!

Do Ciebie...

Jak długo masz jeszcze zamiar się boczyć i nawet raz w tygodniu nie przyjść do kościoła na Mszę świętą? Tam na Ciebie czeka żywy Jezus. Kiedyś był czas, że nazywałeś Go swoim Panem i Bogiem. Czy teraz uważasz się za kogoś lepszego i nie potrzebujesz już Jego łaski, miłości, przebaczenia, pomocy? Co za straszna tragedia doprowadziła do Twojego kryzysu wiary? Śmierć dziecka? Głód? Prześladowanie? Utrata wszystkiego? Nie jesteś w stanie podnieść swojego krzyża, choć wiesz, że inni mają cięższe i nie rozumieją, jak możesz być przytłoczony codziennością? Bóg pomaga przetrwać wszystko – straszliwe tragedie, kataklizmy i drobnostki, które nas wyprowadzają z równowagi. On zna twoją miarę – ale trzeba z Nim być, rozmawiać z Nim, zaufać Jego woli, szukać Jego słów.

Na każdej Mszy świętej dzieją się wielkie rzeczy.

Słyszmy Żywe Słowo kierowane przez Boga do swojego ludu, oddajemy Bogu należną cześć – tak jak umiemy, na swój ludzki, ułomny sposób, bardziej lub mniej świadomie. Mamy możliwość ofiarowania Ojcu swoich cierpień, radości, upadków i zwycięstw i możemy to włączyć w doskonałą ofiarę Jezusa – wystarczy nasza intencja. Na Mszy świętej jesteśmy przeniesieni do Wieczernika i na Kalwarię. Jesteśmy świadkami śmierci i zmartwychwstania Jezusa. On ofiaruje Swoje Ciało tym, którzy do Niego przyjdą, przychodzi do tych, którzy Go zaproszą. Przychodzi do każdego. Nieważne, ile ktoś jest wart w oczach innych, ile potrafi zrobić, czy jest mądry, święty lub grzeszny. Każdy człowiek

w łasce uświęcającej ma prawo klęknąć i przyjąć Jego Ciało. On do każdego przychodzi z pomocą, z miłością, z radością, mimo że zna naszą ułomność i niestałość (a może dlatego przychodzi?). Przychodzi nawet mimo obojętności. A wszystko dzięki ludziom (czytaj: stworzeniom niedoskonałym, grzesznym, wątpliwym takim jak my), którzy odpowiedzieli na Jego wezwanie i poświęcili swoje życie, zostając kapłanami. Ich najważniejszym powołaniem jest udzielenie sakramentów: przede wszystkim spowiadanie, czyli jednanie grzesznika z Bogiem i odprawianie Mszy św., czyli dawanie ludziom żywego Jezusa. Oni nie muszą być erudytami, supermenami, najmądrzejszymi ludźmi w galaktyce, świetnymi managerami...

Mają za zadanie powtarzać nam to, co mówił Jezus. To ich ustami przy ołtarzu Jezus powtarza na każdej Mszy świętej: „BIERZCIE I JEDZCIE, TO JEST CIAŁO MOJE...”. Bóg respektuje pokutę nałożoną w sakramencie spowiedzi, uświęca nasze dusze, gdy ją wypełniamy, a gdy ją odrzucamy, odrzucamy polecenie Boga i tracimy błogosławieństwo. Jezus jest posłuszny kapłanowi, gdy ten wypowiada słowa konsekracji, pojawia się nawet, gdy nie znajduje dusz kochających Go, a tylko tych, którzy Go ciągle krytykują i obwiniają za konsekwencje swych grzechów i zło całego świata. Na Mszy św. otrzymujemy „zadatek życia wiecznego” – każdorazowo kawałek nieba. A my tego nie zauważamy, skupiając się na sobie. Wytrzeszczamy oczy i nie widzimy nic oprócz tego, co dostrzegą nasze zmysły. Tu trzeba zwykłej wiary w Słowo Jezusa.

Czy poczujesz się lepiej chodząc na Mszę św.? Nie wiem. Ale nie chodzi o to, żebyś się lepiej czuł, ale o to by czynić to, co należy, bo chodzi o Twoją duszę, o jej życie wieczne, a nie o kilka czy kilkadziesiąt lat.

Najważniejszym przykazaniem jest przykazanie miłowania Boga ponad wszystko – całym swym jestestwem. Nie kochasz Boga, jeśli bez ważnego powodu unikasz uczty, którą On dla Ciebie przygotowuje. Jeśli nie możesz przyjść – zaprosz Go do siebie. A drugie przykazanie – miłowania bliźniego jak

siebie samego – wymaga uznania, że z całym swym bagażem zalet i wad jesteś jedynym i niepowtarzalnym arcydziełem Boga i tak jest z każdym człowiekiem, który się poczytna. Niby proste, ale trzeba dużo modlitwy pokory i łaski – otwarcia się na miłość Boga, aby móc z tym żyć.

Barbara Wrzesińska

Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post,
ogłoście uroczyste zgromadzenie. (Jl 2,15)

Środa Popielcowa – początek Wielkiego Postu

W Środę Popielcową 5 marca br. rozpoczynamy okres Wielkiego Postu. Jest to czas czterdziestodniowego, bezpośredniego przygotowania się do największego w roku liturgicznym święta, jakim jest chrześcijańska PASCHA. Pascha, czyli pamiątka przejścia ze śmierci do życia naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Wielki Post to dla mnie, chrześcijanina, czas szczególny. W czytaniu z Księgi Joela przeznaczonego na ten szczególny dzień w roku liturgicznym usłyszę: „Nawróćcie się do Pana Boga waszego!” Cóż oznacza to wezwanie? Przecież jestem wierzący. W dzieciństwie otrzymałem sakrament chrztu świętego. Później byłem u „pierwszej spowiedzi i komunii”, przyjąłem sakrament bierzmowania – jestem więc nawrócony, jestem we wspólnocie ludzi wierzących, jestem w Kościele. Ale czy moja wiara jest widoczna dla innych?

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wspólnoty

chrześcijańskie (gminy, dzisiaj powiedzielibyśmy: parafie) żyły w jedności i potrafiły żyć miłością w wymiarze krzyża. Miłością, która niejednokrotnie bolała. Były to dwa znaki, po których poganie rozpoznawali chrześcijan. Niektórzy z pogan pragnęli żyć tak jak chrześcijanie. Chcieli świadczyć miłość i żyć w jedności z innymi. Zgłaszali się jako kandydaci do wspólnot chrześcijańskich, pragnęli zostać chrześcijanami. Na początek musieli rozpocząć jednak kilkuletnie przygotowanie – tzw. katechumenat, który kończył się, gdy

inni członkowie wspólnoty, w tym biskup, widzieli pozytywną zmianę sposobu ich życia. Wówczas dopuszczano takiego kandydata do sakramentu chrztu św. Sakrament sprawowano raz w roku podczas wigilii paschalnej, tj. podczas liturgii Wielkiej Soboty. Po przejściu okresu zwanego katechumenatem kandydat (katechumen), przyjmował świadomie chrzest św., który gładził wszystkie dotychczas



► sowe jego grzechy. Przechodził ze śmierci do nowego życia. Stawał się „nowym stworzeniem”.

Świadomie przeżyty chrzest ukazuje sens przychodzenia do kościoła, uświadamia, czym jest Eucharystia. Wyzwała od mechanicznego wypełniania rytów i tradycyjnie wyuczonych gestów podczas liturgii, chociaż są one także potrzebne. Wyzwała od widzenia wiary jako tradycji, folkloru, ale też uzdalnia do czegoś więcej, do prawdziwego kochania Boga i drugiego człowieka, aż do oddania za niego życia. Bo Dobrą Nowiną jest to, że będąc chrześcijaninem, nie umieram, że życie wieczne doszło do mnie już teraz, że Jezus Chrystus naprawdę został ukrzyżowany, lecz zmartwychwstał i naprawdę mnie kocha.

Rozpoczynający się Środą Popielcową okres Wielkiego Postu jest czasem mojej przemiany, mojego nawracania się, mojego

przejścia ze śmierci do życia. Jest czasem mojego przygotowania się do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, które już świadomie wypowiem podczas liturgii Wielkiej Soboty. Tego czasu nie mogę zmarnować. Kościół będzie mi pomagał w moim nawracaniu się, podobnie jak kandydatom do chrześcijaństwa (katechumenom) przed wiekami. Jak? Poprzez przepowiadanie Słowa Bożego, np. rekolekcje wielkopostne, poprzez nabożeństwa pasyjne (Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale) a także poprzez sakrament pojednania. Będzie zachęcał mnie poprzez duszpasterzy do jałmużny, postu i modlitwy.

Przedemną, przed nami, czas święty, w którym niejedną raz rozlegnie się wołanie Chrystusa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię?”. Usłyszę to zdanie już w najbliższą środę, na początku Wielkiego Postu, podczas posypywania naszych głów popiołem.

Zbigniew Stachurski

„Bo nikt nie ma z nas tego, co mamy razem...”

31 stycznia 2014 roku młodzież obydwu obornickich parafii spotkała się wspólnie na Dniu Skupienia.

Rozpoczęliśmy go Mszą świętą o 19.30 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, odprowadzaną przez ojca Przemka Ministranci, którzy chodzą na nasze spotkania, zajęli się oprawą liturgiczną Mszy, kazanie wygłosił ojciec Włodek, a oprawę muzyczną zapewniła grupa z parafii JTiAP, nasza grupka dziewczyn też bardzo chętnie się włączyła w śpiewanie.

Po wspólnej Eucharystii i radowaniu ducha poszliśmy do Domu Katolickiego na część poświęconą radości ciała i naszych brzuszku, które uwielbiają różne słodkości.) Początkowo w planach mieliśmy wspólne karaoke, jednak złośliwość rzeczy martwych sprawiła, że nic z tego nie wyszło. Ale i tak poradziliśmy sobie, udając reporterów telewizyjnych, wspólnie śpiewając oraz grając w ulubioną grę ekipy z PPP, czyli mafię. I pomimo liczby zabójstw, które padły w trakcie gry, wszyscy, po wspólnym odśpiewaniu apelu jasnogórskiego, cali i zdrowi poszliśmy do domu.

Naładowani zostaliśmy pozytywną energią, chęcią do dalszej pracy, a przede wszystkim żywym Słowem Bożym. Uważam, że powinniśmy częściej spotykać się większą grupą, aby bardziej się zintegrować, a może w przyszłości zrobić coś dla innych :)

Aga



Apostoł Miłosierdzia Bożego bł. ks. Michał Sopoćko a Wielki Post

Bł. ks. Michał Sopoćko jak to bywa ze świętymi, przyszedł do mojego życia niespodziewanie. Na początku tego roku „otrzymałem telefon”, który spowodował, że postanowiłem bliżej przyrzeć się postaci tego błogosławionego kapłana, spowiednika i kierownika duchowego św. Siostry Faustyny.

Dotychczas moja wiedza na temat bł. Michała Sopoćki była bardzo ograniczona. Nie wiedziałem nawet, że Litania do Miłosierdzia Bożego, którą codziennie od kilku lat odmawiam z Koronką do Bożego Miłosierdzia, jest autorstwa księdza Sopoćki.

Obecnie zapoznając się z bogactwem wiedzy i rozważań bł. ks. Sopoćki na temat Miłosierdzia Bożego w jego książce „Miłosierdzie Boga w dziełach Jego”.

W Środę Popielcową, 5 marca wkroczyliśmy w okres Wielkiego Postu. Wielu z nas rozpocznie ten czas łaski z pragnieniem większej refleksji nad swoim życiem. Jest to czas szczególnego doświadczenia i zgłębiania Tajemnicy Bożego Miłosierdzia.

Bł. ks. Sopoćko przypominał, że Wielki Post jest czasem naszego nawrócenia, w którym mierzymy się z trudnymi i bolesnymi stronami naszego życia. Nauczał, że powinniśmy poszukiwać umocnienia i pocieszenia w tajemnicy Miłosierdzia Bożego, która zachęca nas do bezgranicznej ufności. „Na miarę ufności w Miłosierdzie Boże sami doznajemy miłosierdzia” – wyjaśniał.

Idąc Drogą Krzyżową w czasie Wielkiego Postu będziemy się zastanawiać nad swoją

relacją do Jezusa ukrzyżowanego i bliźnich. Jezus ukrzyżowany powinien być dla nas wzorem i źródłem siły do niesienia naszego krzyża. Toteż mamy nie tylko przyjmować, ale ukochać nasze cierpienia, pisze bł. ks. Sopoćko. Są one dla nas źródłem mądrości, dają pokój i siłę, powodują litość nad cierpiącymi bliźnimi, sprowadzają łaski i dary nie tylko duchowe, ale i doczesne. „Kto chce nosić koronę chwały, ma wpiery włożyć koronę z cierni, które im będą ostrzejsze, tym świetniej kiedyś będą błyszczeć w niebie” – pisze bł. ks. Sopoćko.

„W cieniu krzyża wychowują się dusze słoneczne, dusze radosne, które są dobroczyńcami ludzkości. Spotykamy je wszędzie z nadmiarem radości, która się innym udziela. Jest w nich coś anielskiego, płynie z nich jakieś ciepło dobroczynne, któremu nie mogą się oprzeć najdziksze i najokrutniejsze umysły. Gdzie one się zjawiają, uśmiecha się cierpienie, łagodnieje dzikość, milkną przekleństwa, a wyższa moc jakaś zganiania smutek i przygnębienie. Tej dobroci serca nie wytwarza żadna filozofia, jest ona przywilejem jedynie chrześcijaństwa, którego nic zastąpić nie może” – pisze ks. Sopoćko.

Niech ten błogosławiony orędownik Miłosierdzia Bożego, kierownik duchowy św. Faustyny stanie się naszym przewodnikiem duchowym na czas Wielkiego Postu. Zachęcam gorąco do czerpania z głębin duchowości bł. ks. Michała Sopoćki.

Adam

Radość wspólnoty Żywego Różańca

11 lutego odbyło się spotkanie członków i sympatyków Żywego Różańca, które zbiegło się z dniem wspomnienia Najświętszej Maryi Panny z Lourdes.

Po wspólnej modlitwie nasz opiekun ksiądz Benon Hojeński w krótkich słowach przypomniał o ważnych w dziejach Kościoła objawieniach maryjnych we francuskich Pirenejach, kiedy to Matka Boża objawiła się ubogiej dziewczynce Bernadettce. Jej to też została poświęcona kolejna część naszego spotkania.

Obejrzelismy film dokumentujący życie św. Berandetty Soubirous w świetle objawień maryjnych. Bernadetta podczas przesłucha-

nia przez komisarza policji powiedziała, że widziała Panienkę, która trzymała w ręce różaniec. Do tego właśnie wydarzenia nawiązał ks. Benon, mówiąc: „Rozdawajcie ludziom różańce z okazji i bez okazji”. Ksiądz zwrócił się też z prośbą, abyśmy w naszych wspólnych modlitwach na różańcu nie zapominali o modlitwie za Polskę.

Spotkanie odbyło się przy wspólnej kawie i w serdecznej atmosferze. Dziailismy się świadectwami, jak Matka Boża na co dzień pomaga nam w trudnych sytuacjach życiowych.

Jako że w tym dniu przypadał Światowy Dzień Chorego, nie zabrakło wody z cudownego źródła z Lourdes, którą podziailismy się z chorymi.

Żywy Różaniec przy parafii św. JTiAP

Królowo Różańca Świętego – mamy dla Ciebie IV Różę!

*Tak nam brak w życiu anielskich zwiastowań,
Bożych narodzin, świętych Ofiarowań,
Pomóż nam, Matko, znów odnaleźć Boga,
W radosnych sercach i rodzinnych progach.*

*Chryste, my krzyż swój codziennie dźwigamy,
Pomóż, bo sił brak i znów upadamy,
A chcemy dojść aż do ukrzyżowania
I być świadkami Twego zmartwychwstania.*

(Strofy z Hymnu Żywego Różańca)



Pragniemy podziail się wielką radością, że w parafii JTiAP powstała kolejna Róża Żywego Różańca.

Uroczyste przyjęcie członków IV Róży miało miejsce 2 lutego, w dniu Ofiarowania Pańskiego – zwanego w polskiej tradycji świętem Matki Bożej Gromnicznej. Cieszymy się, że członkami nowej Róży są osoby w różnym wieku i że dzięki temu zmienia się

obraz Żywego Różańca. Nie można przecież nazwać młodego mężczyzny „matką różańcową”, a do młodej kobiety zwracać się per „babciu różańcową”. W Żywym Różańcu łamiemy stereotypy i wszyscy jesteśmy członkami żywej wspólnoty, która tętni modlitwą różańcową.

Staramy się pamiętać, że naszym jedynym przewodnikiem w posługiwaniu się

Ratujmy życie!

Dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w naszej parafii NSPJ zainicjował w roku 1997 ówczesny opiekun Koła Przyjaciół Radia Maryja ks. Zbigniew Romankiewicz.

Nie mogliśmy przejść obojętnie wobec tego, co stało się w naszej Ojczyźnie 4 stycznia 1996 roku. W czasie, gdy wpatrywailismy się z radością w Nowonarodzone Dziecię, weszła w życie ustawa, która pozwala zabijać dzieci – najbardziej niewinne istoty. A wydawałoby się, że opowieść o okrutnym Herodzie jest tylko przebrzmiałą historią. Niestety, ta historia po tylu latach powtarza się na polskiej ziemi. Co więc robić, aby ocalić bezbronnych? Jak zatamować falę zła?

Kiedy zawodzą rozwiązania prawne i demokratyczne, kiedy wydaje się, że nic nie możemy zdziałać – mamy jeszcze jedno wyjście. To wielka, pełna ufności i wiary MODLITWA. Przecież Bóg jest Wszechmogący, u Niego „wszystko jest możliwe”. Jeżeli z ufnością będziemy prosić, stanie się mam według wiary naszej.

Taką konkretną modlitwą w intencji ratowania życia nienarodzonym jest Duchowa

Adopcja. Polega ona na przekonaniu, że jeśli weźmiemy w modlitewną opiekę jedno dziecko, któremu grozi śmierć w łonie matki, to dzięki łasce Bożej uratujemy mu życie. Przekonanie to opiera się na ufności, że Bóg przyjmie modlitwę i wyrzeczenia. Oczywiście całkowitej pewności mieć nie

można, bo modlitwa nie zniewala Boga. Ale zawsze można mieć nadzieję, a to już dużo.

Jeżeli więc „obrona życia jest obowiązkiem każdego chrześcijanina” – jak nauczał Jan Paweł II – i trzeba „głosić Ewangelię Życia tak słowem jak i czynem”, to na taki czyn stać chyba każdego z nas.

Zobowiązania nie są wielkie.

Przede wszystkim codzienna

modlitwa trwającą przez dziewięć miesięcy, a więc:

- dziesiątka różańca („Ojcze nasz” i 10 „Zdrowaś Maryjo”)
- modlitwa: „Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu – proszę ▶



Różańcem powinna być tylko miłość. Bez niej Różaniec nie będzie darem serca, nie będzie modlitwą, która raduje niebo i zmienia ziemię.

W dniu, kiedy do IV Róży przystępowały ostatnie dwie osoby, nagle usłyszailismy: „A ja też chciałabym należeć do Różańca”. I w ten sposób zaczęła powstawać V Róża. Jest w niej już kilka osób.

Jeśli chcesz się z nami modlić, jeśli poszukujesz Boga, jeśli Go już znalazłeś, jeśli poszukujesz żywej wspólnoty, to zapraszamy i Ciebie do Żywego Różańca. Miejsca starczy dla wszystkich, bo przecież może powstać szósta, siódma, a nawet i dwudziesta Róża.

Matka Boża kocha wszystkie swoje dzieci.

Zelatorka

► Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.”

Te dwie modlitwy są w wypełnieniu duchowej adopcji obowiązkowe, natomiast dodatkowe praktyki nie są konieczne, choć bardzo wskazane. Mogą to być:

- wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych w dni nieobjęte postem,
- intensywniejsze życie modlitwne (uczestnictwo we Mszy św. w dzień powszedni, adoracja Najświętszego Sakramentu, koronka do Miłosierdzia Bożego, litanie),
- walka z nałogami,
- pomoc materialna potrzebującym,
- działalność apostołska na rzecz poczętych dzieci itp.

Oczywiście liczbę tych praktyk należy ograniczyć do jednej lub dwóch.

Przyrzeczenie duchowej adopcji składa się w sposób uroczysty w kościele na ręce kapłana. Jeżeli ktoś z różnych przyczyn nie może przyjść do kościoła, to składa przyrzeczenie indywidualnie. Duchową adopcję można podejmować wiele razy, bez ograniczeń. Gdyby zdarzyła się krótka przerwa w odmawianiu modlitwy, adopcję należy kontynuować, przedłużając modlitwy o liczbę opuszczonych dni.

Ta piękna idea zrodziła się w Anglii i Francji wkrótce po objawieniach fatimskich. Do Polski została przeniesiona przez ojców paulinów z Warszawy. Właśnie tam, w kościele Świętego Ducha, zostały złożone pierwsze przyrzeczenia. Było to w lutym 1987 r. Od tamtej pory DA zaczęła promieniować na całą Polskę.

W marcu 1994 r. powołano na Jasnej Górze Centralny Ośrodek Duchowej Adopcji, a ojciec przeor wysłał do Jana Pawła II list informujący o tej inicjatywie. Papież odpisał: „Polecam Bogu w modlitwie tę szlachetną inicjatywę, upraszam wszelkie potrzebne łaski i z serca błogosławię podjętej misji”.

Duchowa Adopcja propagowana jest w prasie katolickiej i na falach Radia Maryja. Dzięki tej rozgłośni idea dotarła do Obornik Śląskich. Temat DA został podjęty na nowo w czasie spotkania modlitwonego w intencji dzieci poczętych, zorganizowanego przez Koło Przyjaciół Radia Maryja. W dniu 16 stycznia 1997 r. w czasie Mszy św. w kościele parafialnym NSPJ przyrzeczenia złożyło 57 osób, podejmując konkretny czyn dla ratowania życia. Mieliśmy nadzieję, że to dopiero początek i takie przyrzeczenia będą jeszcze wiele razy składane w naszej parafii. I tak się stało. Podjęliśmy to Boże Dzieło już 18. raz, zawsze w święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny – 25 marca. Liczba podejmujących DA waha się od 20 do 60 osób rocznie.

Chcemy być solidarni w dobrym i otaczać modlitewną opieką dzieci poczęte, pamiętając o słowach Jezusa: „KTO PRZYJMUJE JEDNO Z TYCH DZIECI W IMIĘ MOJE, MNIE PRZYJMUJE” (Mk 9,37).

Zarząd KPRM

Zapraszamy wszystkich chętnych do odpowiedzi na słowa Jezusa i przystąpienia do przyrzeczenia

Duchowej Adopcji,

które odbędzie się **25 marca** (wtorek) w kościele NSPJ podczas wieczornej Mszy św. o godz. 18.30.



Kronika parafialna

Kronika parafii JTiAP

9 lutego, w drugą niedzielę miesiąca, taca na remont kościoła wyniosła 6378,50 zł. Za wszelkie ofiary składamy Bóg zapłać.

10 lutego odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

11 lutego, w drugi wtorek miesiąca, sprawowana była Msza św. wotywna i nowenna do św. Antoniego Padewskiego. Po Mszy św. w salce na plebanii odbyło się spotkanie członków Żywego Różańca.

17 lutego odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

23 lutego ofiary do puszek na pomoc dla Ukrainy wyniosły 2 860,37 zł. Za dar serca składamy Bóg zapłać.

25 lutego, w czwarty wtorek miesiąca, sprawowana była Msza św. wotywna i nowenna do św. Judy Tadeusza.

28 lutego był dniem postu i modlitwy w duchu modlitwowej solidarności w intencji pokojowego rozwiązania dramatycznego konfliktu na Ukrainie. W sobotę po Mszy św. o godz. 8.30 odprawiono nabożeństwo pierwszosobotnie ku czci Niepokalanego Serca Maryi. W tym dniu odwiedziliśmy z posługą sakramentalną naszych chorych w domach.

1 marca po Mszy św. o godz. 8.30 sprawowaliśmy nabożeństwo pierwszosobotnie ku czci Niepokalanego Serca NMP. W tym dniu odwiedziliśmy chorych w domach z posługą sakramentalną. O godz. 20.00 odbył się bal charytatywny zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia”.



Duchowe drogowskazy
ojca Franciszka Jordana
(cz. 15)

Bądź zawsze pogodny

W każdym twym czynie nie pytaj, czy ja tego chcę, lecz pytaj, czy Bóg tego chce czy nie chce. Bądź zawsze pogodny i zawsze chwal Boga, choćby spadło na ciebie nie wiadomo co, owszem, ciesz się zawsze, ilekroć wola Boża spełnia się na tobie, choćby się to działo przez próby i przykre doświadczenia albo przez nagrody.

OGŁOSZENIA PARAFII JTiAP

Adoracja Najświętszego Sakramentu

przed Wielkim Postem 2-4 marca 2014 r.:
niedziela (2 marca) 15.00–17.00
poniedziałek i wtorek (3-4 marca) – 15.00–18.00.

Środa Popielcowa

Msze św. w kościele parafialnym o godz. 8.30; o godz. 16.00 dla dzieci oraz kandydatów przygotowujących się do bierzmowania; o 18.00 msza św. wieczorna oraz o godz. 19.00 dla młodzieży.
Msze święte w Gołędzinowie i Kowalach o godz. 16.30.

Nabożeństwa wielkopostne

Droga Krzyżowa w piątki Wielkiego Postu:
9.00 – dla dorosłych,
17.00 – dla dzieci,
19.00 – dla młodzieży.
Gorzkie Żale w niedziele Wielkiego Postu – 16.00

Rekolekcje wielkopostne

będziemy przeżywać od 5 do 9 kwietnia 2014 r.

Pielgrzymka wspólnoty Mamre

8 marca 2014 r. (w sobotę) organizowana jest pielgrzymka do Archikatedry w Częstochowie na czuwanie wspólnoty Mamre. Wyjazd z Obornik Śl. o godz. 13.00 z parkingu przy kościele. Powrót o około 3 w nocy. Cena około 40 zł. Chętnych na to czuwanie zapraszamy do zapisywania się u ks. Michała Gołębiowskiego – w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.

Numer konta parafialnego, na które można wpłacać ofiary na remont naszego kościoła: ING Bank Śląski **15 1050 1575 1000 0090 7497 0857**, Parafia rzymskokat. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego ul. Trzebnicka 35, 55-120 Oborniki Śląskie

Psycholog pełni dyżur w Poradni Życia Rodzinnego w czwartki od 17.00 do 19.00. Tel. w godzinach dyżuru (71) 310 23 52

Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia” numer konta bankowego: **94 9583 0009 0018 2663 2000 0001**



Kronika parafii NSPJ

1 lutego i 1 marca o godz. 18.30 sprawowane były Msze św. w intencji dzieci i rodziców z grupy Różańca Rodziców.

W pierwszą niedzielę miesiąca **2 lutego** przypadała niedziela adoracji Najświętszego Sakramentu. Podczas Mszy św. o godz. 12.30, w dniu święta Ofiarowania Pańskiego, dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii św. otrzymały poświęcone świece i wspólnie z rodzicami wyznały swoją wiarę. Po Mszy odbyło się spotkanie dla rodziców, którego tematem było wprowadzanie dzieci w praktykę niedzielnej Mszy św. Akcja Katolicka prowadziła zbiórkę do puszek na posiłki w szkołach dla dzieci z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej. Zebrano 1128 zł.

W poniedziałek **3 lutego** z okazji wspomnienia św. Błażeja podczas Mszy św. udzielane było błogosławieństwo z prośbą o zachowanie od chorób gardła.

W środę **5 lutego** z okazji wspomnienia św. Agaty podczas Mszy św. odbył się obrzęd błogosławienia chleba i wody. O godz. 19.00 w Domu Katolickim odbyło się spotkanie dla uczniów klas I przygotowujących się do bierzmowania.

7 lutego przypadł pierwszy piątek miesiąca. Z tej okazji od godz. 16.30 trwała spowiedź dla dzieci, o 17.00 odbyło się nabożeństwo do Serca Pana Jezusa z Komunią św.

W niedzielę **9 lutego** odbyły się spotkania formacyjne przed bierzmowaniem dla młodzieży klas II i III. Ofiary składane na tacę, przeznaczone na cele inwestycyjne w naszej parafii, wyniosły 5220 zł. Dziękujemy za złożone ofiary.

W czwartek **13 lutego** sprawowana była Msza św. w intencjach Akcji Katolickiej.

W piątek **14 lutego** o godz. 18.30 sprawowana była Msza św. w intencji Obornickiej Wspólnoty Rodzin. Oprawę Mszy św. zapew-

nili członkowie wspólnoty. Homilię wygłosił ks. Stanisław Mucha SDS. Po Mszy św. odbyło się nabożeństwo adoracyjne.

W piątek **21 lutego** odbyło się spotkanie modlitewne Koła Przyjaciół Radia Maryja. O godz. 18.00 odmówiono różaniec, po nim sprawowana była Msza św. w poleconych intencjach.

W niedzielę **23 lutego** Caritas Międzyparafialna prowadziła zbiórkę do puszek na pomoc dla ofiar konfliktu na Ukrainie. Zebrano 2451 zł.

W poniedziałek **24 lutego** z okazji imienin ks. proboszcza Macieja Chwarścianka SDS o godz. 18.30 sprawowana była Msza św. w jego intencji, a przedstawiciele parafian złożyli życzenia imieninowe. Specjalną niespodziankę przygotowała schola prowadzona przez Beatę Klempert – była to pieśń „Alleluja” Leonarda Cohena wykonana przez Nadię Szagdaj z towarzyszeniem gitarowym Wojciecha Majki.

W czwartek **27 lutego** o godz. 19.15 w Domu Katolickim, w ramach „Wieczorów Nikodema” odbyła się katecheza dorosłych. Katechezę zatytułowaną: „Jak żyć słowem Bożym na co dzień?” poprowadził ks. dr Roman Słupek SDS.

W piątek **28 lutego** imieniny obchodził ks. Roman Słupek SDS. Z tej racji podczas Mszy o godz. 18.30 jedna z intencji sprawowana była za ks. Romana, a przedstawiciele parafian złożyli życzenia imieninowe.

W sobotę **1 marca** kapłani odwiedzili chorych z postugą sakramentalną.



Imieniny ks. proboszcza Macieja Chwarścianka, 24 lutego 2014. Fot. Barbara Wrzesińska.

OGŁOSZENIA PARAFII NSPJ

Nabożeństwa w wielkim poście:

Gorzkie Żale w niedzielę – godz. 17.30

Droga Krzyżowa w piątek

– dla dorosłych 11.00 i 18.00,

– dla dzieci 17.00

Dni pokuty

Regulacje dotyczące dni pokuty według Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1252): Post obowiązuje osoby od 18 do 60 roku życia (Środa Popielcowa i Wielki Piątek). Wstrzemięźliwość od spożywania mięsa lub innych pokarmów obowiązuje osoby, które ukończyły 14 rok życia (wszystkie piątki w ciągu roku).

1% dla Caritas

Trwa okres rozliczeń podatkowych. Każdy podatnik może przekazać dla wybranej organizacji pożytku publicznego 1% swojego po-

datku. W ubiegłym roku tylko 44% podatników skorzystało z możliwości wsparcia organizacji pozarządowych. Zwracamy się z gorącą prośbą o przekazanie 1% podatku dla Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. To nic nie kosztuje, nie stanowi obciążenia budżetu, a przyczyni się do tego, że ktoś głodny zostanie nakarmiony, zasmucony się uśmiechnie, chory otrzyma wsparcie. Każda, nawet niewielka kwota, jest ważna i potrzebna. Dlatego prosimy wszystkie osoby, również te o niskich dochodach oraz emerytów, o udział w akcji. Wystarczy wpisać w formularzu PIT numer KRS. Niezbędne informacje zawarte są na ulotkach znajdujących się na stoliku z prasą i na stronie www.wroclaw.caritas.pl. Tam też dostępny jest program do rozliczenia PIT. Zebrane środki, podobnie jak w ubiegłych latach, zostaną przeznaczone na wsparcie żywnościowe dla najuboższych oraz na kolonie i zakup leków dla dzieci z rodzin borykających się z problemami materialnymi. Za wszelką życzliwość i wsparcie Caritas serdecznie dziękujemy.

Strona parafii NSPJ: www.parafiaoborniki.sds.pl

KATECHEZY PRZEDMAŁŻEŃSKIE

rymskokatolicka parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Obornikach Śl.
5 marca – 29 marca 2014

Data i godzina	Katechezy wspólne Kościół/Dom Katolicki parafii NSPJ ul. S. Kard. Wyszyńskiego 23	
Środa 5.03 godz. 19.30	<i>Ks. Proboszcz</i> Spotkanie organizacyjne – zapisy Małżeństwo powołaniem	
Środa 12.03 godz. 19.00	<i>Ks. Przemysław</i> Wiara fundamentem życia	<i>Doradca życia rodzinnego</i> Miłość małżeńska – rozwój i zagrożenia
Środa 19.03 godz. 19.00	<i>Ks. Przemysław</i> Małżeństwo sakramentem – zadania	<i>Doradca życia rodzinnego</i> Odpowiedzialne rodzicielstwo – naturalne planowanie rodziny
Środa 26.03 godz. 19.00	<i>Ks. Stanisław</i> Liturgia sakramentu małżeństwa	<i>Doradca życia rodzinnego</i> Postawy antyrodzicielskie a naturalne planowanie rodziny
Sobota 29.03 godz. 15.00	Normy etyczne życia małżeńskiego DZIEŃ SKUPIENIA	<i>Doradca życia rodzinnego</i> Dziecko – najcenniejszy dar małżeństwa

Poradnia Życia Rodzinnego – spotkania indywidualne z narzeczonymi według uzgodnień z prowadzącą

JANUSZ ROZPARA

– organista w kościele św. Antoniego i świętego Judy Tadeusza

– *Cieszymy się bardzo, że rozpoczął Pan pracę w naszej parafii. Mieszka Pan w Obornikach od niedawna. Proszę opowiedzieć naszym czytelnikom coś o sobie. Skąd wzięło się Pańskie zamiłowanie do gry na organach?*

– Pochodzę z Jarnołtowa (dawne woj. opolskie) koło Nysy. Zaczęłam grać w kościele na organach w wieku 10 lat. Uczylem się gry na pianinie od 8. roku życia... bo tak chciała moja babcia. Wkrótce jednak spodobało mi się to bardzo, wykazywałem wielki zapal zwłaszcza do muzyki religijnej - miałem wszystkie śpiewniki, pieśni kościelne. Z babcią chodziliśmy na majówkę, kołędowali w domu. Kiedy ksiądz proboszcz w mojej parafii stworzył scholkę dziecięcą, chciał, żebym grał w niej na organach.

– *Był Pan wtedy jeszcze bardzo młodym chłopcem...*

– Bałem się, wstydziłem się, nie chciałem, ale mama pasem wygoniła do kościoła... I tak się zaczęło. Był tam już główny organista, grałem z początku na keyboardzie, na mszach dziecięcych i młodzieżowych, potem przesiadłem się na organy kościelne, jakieś dwa lata później. Organy w moim kościele nie były tak duże jak te w tutejszym kościele. Na wioskach nie ma takich organów. Czasem zastępowałem organistę.

– *Czyli stał się Pan prawdziwym organistą już w bardzo młodym wieku...*

– W tygodniu nie było u nas organisty. Chciałem to robić, zapaliłem się do tego, często grywałem na Mszach, prawie codziennie. Miałem blisko do kościoła, tylko z górki zlecieć...

– *I zapewne studiował Pan organistykę?*

– Otóż nie. Z wykształcenia jestem magistrzem technologii żywności i żywienia człowieka. Lecz chyba zostałem powołany do gry w kościele, czuję, że to moje powołanie, robię



to dla Pana Boga, żeby przez to przybliżyć ludzi do Niego. Robię to prawie całe życie. Gdy ja się urodziłem, dokładnie w tym samym dniu i roku zmarł poprzedni organista i może miałem go zastąpić... naprawdę czuję, że

jestem z powołania organistą. Grałem głównie u siebie, czasem zastępowałem kogoś, zwłaszcza na ślubach, pogrzebach. Grałem w różnych kościołach, nie doliczyłbym się chyba, w ilu.

– *To wspaniale, że odnalazł Pan swoje powołanie, że jest Pan szczęśliwy i spełniony w swojej pracy. A w życiu prywatnym?*

– Jestem żonaty od dwóch i pół roku. Moja żona ma na imię Angelika. Mamy małego synka – Mateusza. Synek lubi śpiewać, słuchać muzyki. W Obornikach mieszkamy od półtora roku. Ta praca spadła mi z nieba... przyjechaliśmy tu, bo żona znalazła zatrudnienie w pobliżu Obornik, ja najpierw dostałem pracę w Świdnicy, w swoim zawodzie, czyli technika żywienia... i już mieliśmy się przeprowadzać, gdy dzień później otrzymałem propozycję pracy jako organista w tej parafii. Od razu się zgodziłem!

– *My też się bardzo cieszymy. Ostatnio na ławkach w kościele pojawiły się teksty pieśni. Łatwiej się nam włączyć do wspólnej modlitwy. To zapewne Pańska inicjatywa?*

– Zaczęłam tu grać w maju i pomyślałem, że jeśli ludzie będą mieli teksty, chyba będą śpiewać. Dlatego z p. Małgosią Laskowską, która stroi kościół kwiatami, wydrukowaliśmy teksty pieśni. W lipcu lub w sierpniu będzie rzutnik. Na Wielki Post też wydrukujemy teksty.

– *Czy oprócz gry w naszej parafii wykorzystuje Pan swój talent jeszcze gdzie indziej?*

– Mam zespół weselny z kolegą, gramy na weselach, zabawach tanecznych i festynach.

– *Serdecznie dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiała Alina Golecka

Rekolekcje wielkopostne w parafii NSPJ

5–9 marca 2014 – ks. Andrzej Smółka SS.CC

ŚRODA POPIELCOWA 5 marca

- 9.00 Msza św. z nauką dla dorosłych
- 10.45 Msza św. dla dzieci (w ramach rekolekcji szkolnych)
- 17.00 Kuraszków – Msza św. z nauką dla dorosłych
- 18.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- 18.30 Msza św. z nauką dla dorosłych
- 20.00 Msza św. z nauką dla młodzieży

CZWARTEK 6 marca

- 9.00 Msza św. z nauką dla dorosłych
- 12.00 Nauka dla młodzieży z Powiatowego Zespołu Szkół
- 17.00 Kuraszków – Msza św. z nauką dla dorosłych
- 18.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- 18.30 Msza św. z nauką dla dorosłych

PIĄTEK 7 marca

- 9.00 Msza św. z nauką dla dorosłych
- 10.00 Droga Krzyżowa dla dorosłych
- 17.00 Kuraszków – Droga Krzyżowa i nauka dla dorosłych (16.30 spowiedź)
- 17.00 Droga Krzyżowa dla dzieci
- 18.00 Droga Krzyżowa dla dorosłych
- 18.30 Msza św. z nauką dla dorosłych
- 20.00 Droga Krzyżowa dla młodzieży

SOBOTA 8 marca

- 10.00 Msza św. dla chorych z udzielaniem sakramentu chorych oraz nabożeństwo z błogosławieństwem lourdzkim
- 18.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- 18.30 Msza św. z niedzieli z nauką dla dorosłych

NIEDZIELA 9 marca

- 8.00 Msza św. z nauką dla dorosłych
- 10.00 Msza św. z nauką dla dorosłych
- 11.15 Kuraszków – Msza św. z nauką dla dorosłych
- 12.30 Msza św. z nauką dla dzieci i rodziców
- 17.30 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
- 18.30 Msza św. z nauką dla młodzieży

Spowiedź św. w czasie rekolekcji:

Przed każdą Mszą św. oraz w piątek:

Kuraszków: **16.30–17.00**

dla młodzieży: **19.30–20.00**

i w sobotę:

dla dzieci i dorosłych: **9.00–10.00, 17.30–18.30**



Rekolekcje wielkopostne

Szkoła Podstawowa nr 2

3–5 marca 2014

– prowadzą salwatorianie

PONIEDZIAŁEK 3 marca

- 10.00 Spotkanie z nauką dla dzieci klas 0–3
- 10.45 Spotkanie z nauką dla dzieci klas 4–6

WTOREK 4 marca

- 10.00 Spotkanie z nauką dla dzieci klas 0–3
- 10.45 Spotkanie z nauką dla dzieci klas 4–6

ŚRODA POPIELCOWA 5 marca

- 10.45 Msza św. z nauką dla dzieci

Solidarni z Ukrainą



W czasie spontanicznej zbiórki pieniędzy na pomoc dla Ukrainy zebrano 2451,00 zł w parafii NSPJ oraz 2860,37 zł w parafii JTiAP. Zbiórkę zorganizowało Międzyparafiałne Koło Caritas dnia 23 lutego 2014.

Życzenia

Dzisiaj potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławią, a nie zlorzczą, i błogosławieństwem ziemię zdobywają.

bl. Jan Paweł II

Ks. Maciejowi Chwarściankowi z okazji, obchodzonych w ubiegły poniedziałek, imienin życzymy obfitych łask Boga w Trójcy Jedyne-go, pogody ducha, radości, szczęścia, opieki Anioła Stróża, życzliwości i wsparcia ludzi z którymi ksiądz się zetknie

Redakcja

Teologia wymaga oczywiście kompetencji naukowych, ale także w nie mniejszym stopniu, ducha wiary i pokory, właściwego temu, kto



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

Parafia JTiAP

6. Tomasz Paweł Zdun, 9.02.2014r.

Parafia NSPJ

1. Kacper Mikołaj Nawrocki, 09.02.2014r.
2. Jagoda Irena Pała, 09.02.2014r.
3. Alan Józef Zieliński, 09.02.2014r.
4. Zoja Chojak, 01.03.2014r.



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

Parafia JTiAP

5. Janina Nowacka, l. 83, zm. 30.01.2014r.
6. Jerzy Firkowicz, l. 65, zm. 31.01.2014r.
7. Waleria Samborska, l. 93, zm. 31.01.2014r.
8. Józef Tomasz Wilk, l. 65, zm. 4.02.2014r.

Parafia NSPJ

9. Ireneusz Stanisław Ośnicki, l. 55, zm. 28.01.2014r.
10. Bogusław Kansy, l. 43, zm. 29.01.2014r.
11. Jerzy Borysiak, l. 64, zm. 03.02.2014r.
12. Franciszek Zawieja, l. 92, zm. 05.02.2014r.
13. Jan Medyński, l. 86, zm. 07.02.2014r.
14. Zofia Dworniczak z d. Bilina, l. 81, zm. 06.02.2014r.
15. Teresa Halina Komenza, l. 61, zm. 07.02.2014r.
16. Władysława Jankowska, l. 92, zm. 20.02.2014r.

wie, że Bóg żywy i prawdziwy, będący przedmiotem refleksji, nieskończenie przekracza ludzkie możliwości percepcji. Jedyne przez modlitwę i kontemplację można wyrobić sobie poczucie Boga i uległość wobec działania Ducha Świętego.

Benedykt XVI

Z okazji imienin ks. Romanowi Słupkowi życzymy obfitych darów Ducha Świętego, wstawiennictwa Matki Bożej, prawdziwych przyjaciół, szczęścia, zdrowia oraz tego, czego ksiądz najbardziej potrzebuje

Redakcja

Nasza Parafia – pismo redagowane przez wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Redakcja: Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), Grzegorz Czerkas, Aldona Dudek (korekta), Alina Golecka, ks. Przemysław Marszałek SDS (asystent kościelny), Dorota Nikiporczyk (webmaster), Małgorzata Pawlak (sekretarz redakcji), Zbigniew Stachurski, ks. Włodzimierz Szydłowski SDS, Barbara Wrzesińska.

Adres redakcji: „Nasza Parafia”, parafia rzymskokatolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

Wydawca: Studio Graphito (nr tel. 71 310 21 65), nakład 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadesłanych tekstów.